ŻYCŻLIWY BRAT

á zaś

Cæteris Paribus

Vniżony sługá

przy

Słuszney ná Reskrypt Replice

zawsze w Odpowiedźi

álbo

RESKRYPT ná RESKRYPT.

ZAwſze u mnie zdáleká myśl byłá *à publico*; bo to *curæ Patrum* nie tylko *ex mente Legum*, ále też z Dyſpozycyi ſamego P. BOGA poruczono. Przecież gdy y ſam czas konjunktur zawſze niebeſpiecznych, zewſząd *malignantis Fati inclementia* ná oczy *ex arcano* do tąd *ſinu* wynikaiących *cogit ad arma viros, Populumq́; Patresq́;* y kiedy *ferale claſſicum in jactura* ukoronowáney Głowy budzi dotąd w miłym pokoiu słodko ſpoczywaiących Polákow; mnie ſię też dostáło dosłyſzeć głoſu tego, ktory niegdyś ſymboliſmum Polſkiey Monarchiey *Romam* w ostátnim ocucił záſpaniu: *Quis vos tantô ſopore depreſſit, Ecce jam Roma nulla eſt, vos enim brevi nullam videbitis, ſi dormieritis.* Nie ieſtem *de numero* tych, ktorym *præcipua cura cum jure quodam Primogenituræ* starſzeńſtwa Senátorſkiego; ieſtem iednák z komputu tych, ktorzy y stárſzych Bráci powinną ſzánuią wenerácyą, y ſami *paribus ſe legibus ambo, Fratres invicti æterna in fœdera mittunt.* Słowem Brát Szláchcic odzywam ſię gdy mię budzą. A Ieżeli kiedyś ow Pioſneczki kommunał obudził záſpałego, potym iednak odecknionego Lechá; ták y mnie *altô ſomnô oblivionis* y práwie *in ſepulchro curarum vacuo* pochowánego ruſza ſkrypt *ſub titulo. Reſkrypt od prawdźiwego*

Szlach.

Szlachcica Ziemianina Polſkiego, umieiącego ſzanowáć y po ſmierci Krolow ſwoich Pánow, ná pewnego Zoila przeſtrogę nie Bráterſką, ále zaſtáwione ſidłá dla ułowienia Braci Szlachty, z podeyzrzáney, á naypewniey Hæretyckiey Drukarnie świeżo na świat wydaną. Byłem włáśnie wtedy *ad Sacra Regis Lypſana*, kiedy mi *non volenti ultro ſeſe obtulit* pakiet *ſcrupuloſæ criſis* przeſtrogi Bráterſkiey, ktorey nie z Heretyckiey, ále podobno, z Sukceſſorow Francizká Cezarego Drukárni, ná świat świeżo wydány, muśiáłem przyiąć, przyiąwſzy przeczytać, przeczytawſzy odpowiedzieć, odpowiedziawſzy ſpodziewać ſię odpowiedźi, ſpodziewaiąc ſię zaś, bydź záwſze gotowym do odpowiedźi.

Sam Tytuł tey ták niby oſtrożney w rzeczy zaś ſamey intereſſowaney kompozycyi náuczył mnie *in Capite Libri; cujus minervæ Partus.* Bo doſyc było nápiſać: *od Selachcica prawdziwego* nie dokładaiąc *Ziemianina*: iákoby to *actuali ſulcô non incolens terram* Polſkiego Kráju, był za gránicą *inhabilis ad glebam incola? Exul voluntarius Demoſthenes, & exilium præmium virtutis quandoq;. Soles occidui gratiores! oriuntur, & ab umbris clarior Planeta reditû ſuo ſingula firmat.* Tenże to práwdziwy Szláchcic Ziemianin Autor, *aſpirans* ſamże *ſupra æqualitatem* podobno wylecieć, á przez to bynámniey mnie nieurážaiący; bo godny, záſzczycá ſię tym że *umie ſzanować Krolow Panow ſwoich* y przez to wyrzucá że Przeſtrogá Bráterſká nie uſzanowałá Krolá; Tu mi w przod niżli *ad Auguſta Regum atria* zawſze *veneranda* przyidzie *mentē Sanctam & ſpontaneè devotam ex viſcerare*, ruſzam *totam Potentiam* náuwielbienie ták Swiętego nád wſzyſtkie godności oſobliwſzym y ulubieńſzym deſtynem uwielbionego doſtojeńſtwa KROLOW. Tá to ieſt ták wielká, ták doſkonáła doſtoynośc, że w niey *clarius relucet DEItatis Imago*, bo co w drugich poſpolitego plonu ſubjektach proſtą farbą, to w Krolách Purpurą *digitus creatricis, dexteræ*, niby to jáśnieyſzym ádumbrowáł kolorem. A zátym áni pomyślić dopieroż mowić y piſać zle o Krolu niegodźi ſię gdźie indziey. U nás żáś w Polſzcze gdzie Krol *infra Legem* y gdzie *lex & Rex* práwie ſynonimá, w ták ściſley ſą zwięźi że

Rex-

Rex exlex bywá y bydź może *ex Rex*, wolno mowić *cum reverentia* iáko ktory Krol ſię ſprawowáł y cále nie wádźi rozſypánemu *in cineres* Krolow charkterowi *quid de illo loquantur literæ dummodo opera illorum ſequantur illos.*

Náyjaśnieyſzy *ex Antiquiſſima Cæſarum, Regum, Principum, propagine ſurculus* Niezwyciężony *non Secundus ſed alter AVGVSTVS* w Bráterſkiey Przeſtrodze bynámniey nie był *pro objecto & termino, vivè ſcribentis calami* bo toż pioro ſame przyznáie mu doſtoienſtwo Máieſtatu prawdziwe, á choćby go też nie wyrážáło, ſám duch iego oſobliwſzemi uſzczęśliwiony od BOGA przymiotámi, nie inne tylko *corporis Regij Domicilium* od wiekow miał ſobie náznaczone. Coż dopiero owe *cum diſtinctione ſelices* ktore *Divinitus poſſedit qualitates*, ſą inſzego! ieżeli nie *Divinæ mentis apex, & vel ignotus, adoretur ut unctus.* W milionie ludźi gdyby był ſtánął *incognitus.* káżdy ślepoby ukłonił ſię iák KROLOWI, wſzyſtkie Potencye przyznáią mu KROL był práwdziwy, á my rzeczą ſamą uznáiemy, żeśmy pozbyli KROLA práwdźiwego Oycá Dobrotliwego.

Ieżeli záś w Bráterſkiey Przeſtrodze do wſzyſtkich Krolewſkich áttrybutow máiących *ſtationem firmam* w ś. p. Náyjaśnieyſzym KROLU AUGUSCIE *in diſſolubili vinculo* z ſpoioną z Krolewſkiemi humorámi *ſuprema Dominantium gloria, abſoluta Regnandi forma*, proſze mi wybáczyć nieznaiący ſię ná źwierzu Reſkryptancie, że to co drugim *cedit in Gloriam*, kłádzież zá uymę zmárłemu Krolowi. Azáż nie chwalebny ztąd Monárcha, ktory bez dokłádu czyiego, *pro nutu proprio* włáda Páńſtwem, y lubo to ieſt *cum opprobrio* Narodu, przećięſz *ſupremum faſtigium poſſidetur gloriosè*, lub to bywá czáſem z nieukontentowániem poddánych, ambicyá iednak chlubá y záſzczyt deptaniá po kárkách zoſtaie ſię przy Krolách: w tym tylko do ich nieſkáżitelney záwſze y iáſney Purpury przydáwſzy ſkáze; że *Reges etiam in monte Calvariæ Chriſto Regi conformes*; głowę im ſchyláią, ále przecie zmártwychwſtaniá ſię bynáymniey nie bo-

boią, bo tam będzie *Alia Status Ratio.* Ták tedy á nie ináczey z BOGIEM złączona Bráterſká Przeſtrogá ś p. Náyjaśnieyſzemu AUGUSTOWI *non detrahit* ále wyznaie y w tym ſamym *Regiam Dotem.* ktorey y Práwa Koronne y ſame poprzyſiężone *Pacta Conventa* niemogą bydź mocną twierdzą y groblą, żeby icy impet tęgi Monárchow ánimuſzu nie przerwał. Wyznáie iá ſamą Dobroć w zmárłym Krolu, owſzem *ſponte genu caputq; flecto in adorationem* czći godnych y życliwych Oyczyznie intencyi, przyznaie że *Capitale punctum & Caput* prawie Praw náſzych *Rex Catholicus eſto* dotrzymał *conſtantèr* święty prawdziwy Kátolik Krol, żyiąc y umieráiąc ná łonie Mátki Kośćiołá Rzymſkiego, przyznáię *optimam voluntatem & bonum velle* poruczonemu ſobie Pańſtwu, ále też widziáłem zá gránicą po Ankonách, Kounigſteinách *Patres extra Patriam.* Coż dopiero pomárłych na ſtolicy, drugich cudámi ſalwowánych Oyczyżny práwie Oycow. Co wſzyſtko *ſine læſa Majeſtate* działo ſię, *cum læſa* iednak *prærogativa libertatis, cum injuria* ártykułu *neminem captivabimus niſi jure victum.* Sámá krew Krolewſká tráktowána bez obſerwy, y co pętá ná ſame kłádłá Ottomány, z Wolności obnáżoná má żál ſłuſzny ná mniey rozſądne gábinetowe *miniſterium*, ktore dobrego Pána záwſze pſuło, y tę *ipſiſſimæ bonitatis* eſſencyą pochlebnemi rádami truło, *fecitq; ex dulcedine virus.*

Niech że zá tym chwále nieśmiertelnego w wſpániałych czynách KROLA to nieſzkodzi, że życzono mu w Polſzcze *Dominium abſolutum*, bo ſam pierwſzy *Libertatis Romanæ convulſor Iulius Cæſar* záwſze chwálebny, chociáſz z gruntu *Status everſor.*

Ze záś w Przeſtrodze Bráterſkicy upatrzony iákiś Zoil od Authorá Reſkrypta, bynaymniey go nie doyżrzał ſamże *Cæcutiens veſpertilio*, kiedy *centoculum argum* wážył ſię *largo calamo* ná Zoilá przemienić, y zbáwienne *publicæ ſalutis poculum* pre-

zcn-

ntowáć Bráci Szlachcie zá iákąś trućiznę? wiem iá dobrzo *uni salus lateri pernicies*, *mors malis*, *vita bonis*, w ſamych ſwierá ſię świątośćiách, *& data non apto tempore vina no nt.* Ták żebym zarážone *ſalutis poculum* żądłem záſtawio ego śidłá, *propinem* ná zdrowie dobre y długoletnie wolno *vivat*, biorę ſię *ad contenta* Reſkryptá.

Ktokolwiek z práwdziwych tey Oyczyżny Synow ná eſkrypt Przeſtrogę Bráterſką opiſuiący iákimkolwiek wey zy okiem, do czytá ſię w nim nic więcey, tylko álbo że *lacentinus* z zmárłego, álbo málkontent z żyiącego Krolá to pi ſ. Chwále iá mu: że *quacunq; poteſt arte placere ſtudet* tym ſzyſtkim, ktorzy nádźieią iákąś uknowáli uśiebie odległe oiekty, ktore nigdy do końcá nie doydą záłożonego. Gá ę mu zás kiedy śmiałe pioro; to: co zmárłego wychwála ROLA, żyiącemu KROLOWI JMći STANISŁAWOWI mnuie honoru tego, ktory mu od BOGA ieſt dány. Nie lko niedopiſuie mu imieniá KROLA, ále też *in dubium vo ido*, wſzyſtkie náleżyte do tego *actus & ſolennitates* Mogł ſię Author ſam pomiarkowáć, że Boſkim wyrokiem zá owány do tąd *in auge* Náyjaśnieyſzego ſplendoru y zdrowia erſtwego KROL JMć STANISŁAW, rowny w doſtoię vie, y Charákterze wſzyſtkim Náypotężnieyſzym świáta ROLOM, á zátym rowny *per omnia* y ś.p. Náyjaśnieyſze AUGUSTOWI, ktory żyiąc ſam go uznáwał záwſze ROLEM, y nie ráz názywał, bo záwſze tey ſtymy do kto *distinctiores* miáł y má *dotes* był náygodnieyſzym.

Ani mię Author Reſkryptu, *à competentia* odſądzi przez gdy chwáląc niby KROLA JMci STANISŁAWA dęliká e názbyt, dotyká *imparitatem quandam* KROLOWI JMći IGUSTOWI w oſobie KROLA JMći STANISŁAWA w te wá mowiąc: *ze ſumnienie y urodzenie Godne STANISŁA-*

Wá

WA, nie dopuſzcza aby miał naſtępowáć ná honor y ſławę wielki go y zaſtarzáłego ná Tronie AVGVSTA KROLA Páná y D brodźiciá quondam ſwoiego. Bo z Pánem włáſnym może by záwſze *licita* do Tronu, y páragonu Kámpetencyá, ile gdy Pi ná Máieſtaćie záśiadá, ktory przeſzłych Krolow znáł zá P now, ſam Pánem po nich zoſtawſzy. Ale wrácaiąc ſię *paritatem per omnia, & in omnibus*, idę *ad primas cunas origines* doſtoięnſtwá Krolow, ktore BOG Náywyżſzy ná pi ſzey Sáulá náypierwſzego ſwego w cáłym świecie pomaza oſobie, niby *in Imagine* świátu ukázał, y ſwego ná czas Prymaſſa Samuelá, do pomáſzczeniá náznáczył. Wſza że Sául był Pánem Izraelá, á Dawid ſługá y poddány ie *ſtante vitâ* był kompetytorem Korony, á tu jáśnie widzi káżdy może Pán BOG dáć może Koronę y onęż przez r Sámuelá odebráć y znowu ná drugie złożyć ſkronie.

Dwoch było Krolow w Iſráelu práwdziwych, Saul Dáwid, Dáwid poddány, przeżył Páná ſwego y cudámi wi kiemi záchowány ná zdrowiu ſzczęśliwie po nim pánowáł.

Wyrzucá Reſkrypt przeſtrodze Bráterſkiey *expunge* ten punkt, & *ſolidum problemma. Reges Mortales Reſpub ca immortalis* y *per interrogationis notam* pyta. Co tedy *hoc triviali miraculo* idźie zá *ſequela*, oráz *infert* nie co inſ go, tylko że przeſtrogá nie życzy Rzeczy-poſpolitey ieno krotce *ad fata* inklinuiącego Kándydáta ſwego, y w krotce *Re publicam in Imagine fatalis Interegni ?* To pewnie Reſkry życzy ták wielkim iák ſą w Oyczyźnie ludźiom *Principes eros*, ktorzy długo śiedźiáwſzy ná mieyſcu iednym, nizby ich humory ukołyſáły, przyſzłoby Rzeczy-poſpolitey ći pieć y znośić, á niżeli korzyſtáć *tale quale iuvenile Impe um.*

W Látach był Ián Trzeci, á Koroná życiá mu nie ięta, áni też KROL JMć STANISŁAW tak bárdzo *incli*

fata, żeby w krotce drugie miáło bydź Interregnum! bo ko Author Reſkryptu *in areana fatorum* nie wchodźił, áni *Conſiliarius DEI fuit*, ták náturálnie rzeczy ſądząc, wiek m ſrzedni, życie regulárne, *corporis robur venuſtum* długie *ta* rokuią KROLOWI JMći STANISŁAWOWI. A á dewſzyſtko Dáwidá tego oſobliwſzą opieką piáſtuie *conſervatrix* Bożá Prowidencyá; trzymáiąc go pieſzczenie w opiece ſwoiey, ktora ieſt znákiem *Electi à DEO legitimè in ſalutem Populi*, bárdźiey Reſkrypt niech ſię obáwia *fatum Reipublicæ*, niż *Regium* ieśli Rzeczpoſpolitá ták wielkie *Humani generis delicium* od ſamego BOGA *tenerrimè* ulubione, adzáiąc guſt ſwoy, z inklinácyą ſercá Boſkiego ku KROLOWI JMći STANISŁAWOWI nie zkłoni, y *expanſis* głow Rycerſkich *ulnis*, *prodigioſam* przeznaczenia Niebieſkiego *Regis perſonam*, ná łonie miłey Oyczyzny nie przytuli do ſerí ſwego. Bywáło to w Polſzcze, że po trzykroć wrácał do Korony Łokietek, ále *vitiô ſui & culpâ propriâ* muśiał *extra Patriam* czekać konjunktur łaſkawſzych y odmieniwſzy obyczáie chwálebnie potym krołował. Coż dopiero ten, kto *amore Patriæ* oczy ſwoie *à Terra & Hæreditate ſua* odwrowſzy, *noluit videre mala Gentis ſuæ*, uczyni zá profit Oyczyznie? kiedy *carnem de carne ſua non deſpiciet*, owſzem *im*, *memor injuriæ*, *memor clementiæ*, wſzyſtkim tym co zdania ſą ſkryptowego nie tylko że *pepercit*, áłe też *bene faciet odienus ſe*, *in tribuendo bona pro malis.*

Nie mogę zapomnieć y tego co reſkrypt wyraża iáko źeſtrogá Bráterſka ieſt názbyt *ad literam* biorąca *heretico re Pacta Conventa in ordine* do obſerwy onych przez Krow. Iá odſyłam go *ad primum principium* Krolow gdźie Pan G żá to że Saul Intrygi iakieś ktore do niego nie náley ſpráktykowawſzy, zlećił Sámulewi poyść do detronizáći. Ieśli tedy Krol naypierwſzy podlegał tym, ktorzy go naſzczali, y muśiał przyiąć cierpliwie Prymaſſa Izraelſkiená śiebie dyſpozycye, á czemużby y teraz dla utrzynia *intra limites Legum* przyſzłych Krolow Polſkich *viri*- r nie utrzymywać *indemnitatem Pactorum Conventorum*, kto-

re

re ſą ſzczegulnym hamulcem włádzy Krolow, a fundamentem Wolnośći Polſkiey.

Ad divortia nie odpowiadam, bo zá powrotem Królá Imći STANISŁAWA w krotce mam wolą ſię ożenić, á zátym iak *in ſtatu libero* bezżeńſkiey ſwobody zoſtáiący, zoſtáwam w ODPOWIEDZI, CZYLI ZAPOWIEDZI. To Authorowi Reſkryptu dawſzy *poſtſcriptum*, żeby mi *mordaci calamo* nikomu punktur nie dawał bo *reſpondebitur illi mille pro uno.* Iá tym czaſem *ad Sacra Lypſana* ZMARŁEGO KROLA idę Mſzy Swiętey ſłuchać, zá Duſzę Páná ſwego.

Słuſzná rzecz Wielkiemu Monarſze Zmarłemu życzyć nieśmiertelney *in viſione Beatorum Pacem* KROLOWI zaś IMći STANISŁAWOWI NAYIASNIEYSZE zawſze, y żádnym záchodem nie záćmioną głośić.

V I V A T.

3600